

WYSTAWA

Odra – rzeka, kanały, starorzecza

Odra towarzyszy mieszkańcom Dolnego Śląska od zarania dziejów. W trudnych czasach pandemii koronawirusa stała się też inspiracją do powstania galerii obrazów, które można oglądać w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu.

Janusz Gajdamowicz

Większość miejscowości, z których pochodzą osoby biorące udział w naszych warsztatach, znajduje się nad Odrą. Ta rzeka jest dla nas czymś naturalnym i codziennym, a jej piękne otoczenie jest wspaniałą inspiracją dla twórczości – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Natalia Buczacka, prezes Fundacji Renaissance, prowadząca Szkołę Malarstwa Klasycznego. – Obrazy, które można zobaczyć na tej wystawie, powstawały przez ostatnie dwa lata. Najpierw musieliśmy ustalić poszczególne motywy i widoki, a później już każdy indywidualnie przystąpił do ich realizacji. Odra jest bardzo bogata w swoje piękne zakątki, a my

przede wszystkim skupiliśmy się na najbliższej, podwrocławskiej okolicy, gdzie jest ona zupełnie dzika i też inna niż ta, do jakiej przyzwyczailiśmy się we Wrocławiu – dodaje artystka.

Jak czytamy w publikacji przygotowanej na okoliczność

nurcie biorąc swój początek ze źródła (to narodziny ludzkiego życia) aż po kres, ujście do bezmiaru oceanu, morza (koniec życia – przejście w inny wymiar istnienia). Będąc w ciągłym ruchu postrzegana była jako istota żywa”.

razów Natalia Buczacka. – Po trzech godzinach pracy nad rzeką mamy już zupełnie inne położenie słońca i choćby cienie układają się już inaczej. Do tego nasza dolnośląska pogoda też bez przerwy się zmienia. Wszystko zależy też o te-

Obrazy można tworzyć w plenerze, ale w dzisiejszych czasach można też skorzystać ze zdjęcia, ponieważ nie zmieniają się na nim ani oświetlenie, ani kolorystyka – zdradza nam tajniki powstawania obrazów Natalia Buczacka. – Po trzech godzinach pracy nad rzeką mamy już zupełnie inne położenie słońca i choćby cienie układają się już inaczej, do tego nasza dolnośląska pogoda też bez przerwy się zmienia

wystawy: „Rzeka – symbol potęgi, siły wieczności. Jej ruch przypomina drogę, symbolizuje wędrówkę i przemijalność życia. Tak jak płyną wody rzeki, tak płynie nieprzerwanie nasze życie, w ciągle odnawialnym

– Obrazy można tworzyć w plenerze, ale w dzisiejszych czasach można też skorzystać ze zdjęcia, ponieważ nie zmieniają się na nim ani oświetlenie, ani kolorystyka – zdradza nam tajniki powstawania ob-

go, w jakim tempie dana praca jest realizowana. Jeśli jest to alla prima – czyli na szybko – maluje się na płótnie farbami akrylowymi lub olejnymi i jest to tzw. szkoła impresjonistyczna. Są też starsze, klasyczne

metody, gdzie bardzo ważne są szczegóły danego widoku i wtedy taka praca trwa dłużej, czyli obraz może powstawać przez co najmniej 15 godz. i praktycznie w nieskończoność, ale zazwyczaj zamykamy się w kilkudziesięciu godzinach – opowiada malarka.

Pracownia mieści się w podwrocławskich Jeszkowi-

Jolanta Michalec obok własnego obrazu „Zakola Odry” | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

cach i prowadzi zajęcia oraz warsztaty dla wszystkich chętnych, którzy chcą się realizować w takiej formie artystycznej aktywności. Jak się okazuje, wiele osób przystępujących do malowania w dojrzałym już wieku ostatni raz robiło to w szkole pod-

stawowej, a teraz realizuje swoje wcześniejsze marzenia. Nie brakuje też młodszych – jak zapewnia Natalia Buczacka, każdy może rozwijać się w tematyce i stylu, jak mu się najbardziej podoba, natomiast z czasem kształtować kolejne tajniki malar-

skiego kunsztu. Wszystkie informacje o Szkole Malarstwa Klasycznego można znaleźć na stronie internetowej Buczaccy.pl/studio, a wystawę można oglądać do 26 sierpnia 2021 r. w Galerii Klubu MiL mieszczącej się we Wrocławiu przy pl. Kościuszki 10.

